żytość poczt. opłacona gotówką. CENA 1000 MAREK.

№ 30. Radomsko, niedziela 29 lipca 1923 r. Rok 4.

GAZETA RADOMSKOWSKA

Tygodnik Polityczno-Społeczno-Ekonomiczny.—Wychodzi na każdą niedzielę.

Cena prenumeraty: na m. lipiec 1923 r. 3000 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Radomsko ul. Brzeźnicka 6. Telefon № 33.

CENY OGŁOSZEŃ:
I str.—za wiersz jednoszpaltowy milimetrowy 1200 mk.,—II—V 800 mk., — VI — VIII 550 mk., Drobne po 300 m. za wyraz.

Przyczyna spadku marki polskiej.

Aby udzielić odpowiedzi na pytanie dlaczego marka polska, za którą w 1918 r. płacono 1 franka szwajcarskiego, 1923 r. płaci się 20 000 razy mniej. (t.j. 20 tys. mkp. za 1 fr. szwajcarsk.) należałoby dotknąć bardzo wielu kwestji i przyczyn, z powodu tego odpowiedź ta rozrosłaby się do rozmiarów wielkiego dzieła. Z tego też względu nie wyczerpiemy tematu, dotkniemy tylko pokrótce najważniejszych przyczyn.

Rząd lewicowy, który wypróżniał skarb, a nie myślał i starał się o to, aby go napełnić podatkami, który wzbudzał i podtrzymywał wewnętrzny rozstrój i zamęt przez szerzenie społecznej nienawiści, zamiast łączyć cały naród do harmonijnej współpracy, oddziaływał w kierunku spadku marki polskiej. Oprócz tego prowadzona wojna, finansowanie powstania górnośląskiego itd. dopełniły miary przyczyn działających na szkodę marki. W roku 1921 powstał gabinet Ponikowskiego (praw.) tworząc potężną zaporę dalszemu spadkowi marki polskiej w postaci mądrej polityki finansowej, reformy skarbowej i rozumnem kierowaniem nawy państwowej. Kurs marki polskiej został unormowany, drożyzna wstrzymana. Zdało się, że jesteśmy na dobrej drodze i przyszłość zaczęła się ukazywać w różowych kolorach, gdy widoki te zabrało nam bezpowrotnie niczem niewytłumaczone i zgubne w skutkach postąpienie ówczesnego Naczelnika Państwa Piłsudskiego, który usunął niesłusznie tak potrzebny wtedy dla kraju rząd Ponikowskiego. Czyn ten pchał nas znowu na drogę spadku marki polskiej, drożyzny, niepokojów wewnętrznych i zamętu, a odpowiedzialność za niego ponosi lewica. Powstanie nowych rządów Nowaka (lewica), następnie jen. Sikorskiego (lewica) obniżyły kurs marki. Dolar, za który podczas rządów Ponikowskiego płacono 3000 mk. za rządu jen. Sikorskiego doszedł 50,000 mk., gdyż rząd Nowaka i jen. Sikorskiego nie starały się o dalszą, świetnie rozpoczętą przez Ponikowskiego naprawę skarbu, lecz drukowały tylko nowe banknoty markowe i powiększały wydatki. Na domiar złego popełnił jen. Sikorski przestępstwo nie do darowania, które uniemożliwiło narazie obecnemu rządowi Witosa poprawienia stosunków i zapobiegnięciu drożyźnie przez zwyżkę marki. Przestępstwem tem jest roztrwonienie zapasu walut obcych przez jen. Sikorskiego, który, aby dowieść, że rząd podwyższa markę, sprzedawał na giełdach zapasowe obce waluty po cenach ustalonych przez rząd, niższych od kur-

sów giełdowych. Przez pewien czas marka się wstrzymała w spadku, ale tylko dotąd, dopóki spekulanci nie wykupili zapasu obcych pieniędzy. Z tą chwilą, kiedy obcych walut zabrakło rządowi stała się rzecz naturalna — marka polska zaczęła spadać. W tej chwili objął rządy Witos. To dało lewicy powód do zwalenia swojej i rządu swojego winy na barki Witosa, gdy w rzeczywistości winien jest tu wyłącznie rząd poprzedni jen Sikorskiego, który w sztuczny sposób, podtrzymując markę — roztrwonił zapas obcych walut i przygotował przez to grunt do szalonego spadku marki polskiej.

Pomimo licznych przeciwności obecny rząd Witosa dzielnie pracując i rozumnie prowadząc naprawę skarbu, znajduje się na drodze do ustalenia waluty i jeżeli dokona tego, co zamierza to można być pewnym, że nastąpią u nas lepsze stosunki.

N. Kajetan.

Z SEJMU.

W poniedziałek zebrał się Sejm i po odesłaniu interpelacji do odnośnych komisji, tudzież ustawy o prowizorjum budżetowym za czas od 1 lipca do 30 września br., rozpatrywał sprawę stypendjów dla akademików, „na pożytek i chwałę Nauki polskiej w Rzeczypospolitej“.

Ustawę w trzeciem czytaniu przyjęto wraz z rezolucjami, aby rząd popierał budowę domów akademickich, tworzył bursy dla kandydatów na nauczycieli i aby zwalniano byłych stypendystów od zwrotu stypendjów, o ile wykażą się 8-mio letnią pracą samorządową, czy państwową.

Ustawę o użytkownikach, wobec wynikłej rozbieżności dwóch głosowań, odesłano ponownie do Komisji.

Projekt ustawy Ministerstwa Reform Rolnych, który ustala odpowiedzialność urzędów ziemskich za wykonanie reformy rolnej, natrafił na opozycję P.P.S., „Wyzwolenia“, komunistów i ukraińców.

Zmiany w ustawie o ochronie lokatorów.

Kiedy może nastąpić rozwiązanie umowy najmu?

Sejmowa komisja prawnicza w dalszym ciągu rozpatrywała projekt ustawy ochronie lokatorów. Debaty toczyły się nad artykułem 10-tym

Wizje kinematograficzne.

(Feljeton na temat oderwany).

Sympatje, jakiemi ogół darzy kinematografy, są aż nadto wystarczającem świadectwem, jak człowiek może się zżyć z tą szanowną instytucją.

W bezbarwną plecionkę życia codziennego, wplata się nitki tragizmu i bohaterstwa podsycane i w lwiej części dostarczane przez zdjęcia filmowe, które w człowieku żyją, umysł jego absorbują, rozegzaltowanej wyobraźni dają iluzję przeżyć osobistych, aż do odświeżenia wrażeń.

Każdy pseudo-bohater o zawiedzionych nadziejach i wybujałej wyobraźni, mający szczególną inklinację do próżniactwa i dziurawych kieszeni, włócząc się z kąta w kąt, przeżywa chwile swej wielkomiejskiej świetności, zaczerpniętej z seansu powiedzmy „Hrabiego X“.

Wdzięczna przedstawicielka kunsztu kulinarnego, snuje nad garnkami przędzę marzeń o „Złotym pogrzebaczu, czyli szczęściu kucharki“.

Pani Y., trochę ślepa, więcej głucha, zupełnie stara, szuka tego, czego nie zgubiła — męża, albo broszkę brylantową, jak w filmie „Szczęście w nieszczęściu“.

Młode i z zastrzeżeniem szczęśliwe mężateczki nałogowo zdradzają swe „połowy“, gwoli przeświadczenia, że są w tem podobne do „Markizy V, czyli swój do swego“, z cyklu „Powieści bez sensu“.

A mężowie?... wzorują się na „Tajemnicy dziewiątki“.

Szczęśliwie wyobraźnią od natury uposażone istoty, grają rolę w swym pięcioaktowym dramacie, aż przyjdzie finał beznadziejnie prozaiczny, wtrącający ich w tryb życia realnego

I tak indywidyum o posępnem obliczu, aspiracjami „Hrabiego X“, a wyglądem oberwańca, przypomni szczerze życzący więzienia policjant, że ... dokumenta pewno niezupełnie....

Ot kułak w kark i w kalejdoskopie o różowych szkiełkach w jeden ciemny punkt.

„Panna służąca“ zostanie nazwaną „garnkotłukiem“ i ... wyrzuconą za drzwi.

Ślepa p Y., w poszukiwaniu za brylantową broszką, znajdzie ... swój zgubiony warkocz.

Proza i rozczarowanie.

„Młoda“ mężatka z przerażeniem spostrzega, ze nadszedł czas, kiedy metryka jest kompromitującym dowodem, a działanie odejmowania (pozostałość z czasów sielsko-anielskich) stosuje na swoich latach.

Zdradzony małżonek zagrywa się w chemin i .... przegrywa kapelusz.

Minęły przedhistoryczne czasy, kiedy człowiek udawał małpę, a małpa człowieka i, wbrew teorjom dziadzi Darwina, ludzkość przyszła do przekonania, że człowiek może być tem zacnem zwierzęciem, ale odwrotnie nigdy; w rezultacie czego konkluzja, iż pozbawione są cech człowieczych.

Niech by naprzykład jakiś orangutang zastąpił go w takiej zwykłej, a codziennej czynności jak .... gra w prefaransa.

Nie mógłby, choć by nawet dlatego, że niema przysłowiowego kapelusza, no i zresztą nie umiał.

Jedynie może na sposób ludzki dziwiłby się, że są tak naiwni, iż zabrawszy owoce pracy, jak on ananasy, pożywać je w skrytości, wolą brudzić się, absorbującą myśl czynnością — nie poznawania siebie

Machnąwszy im na pohybel ogonem, doszedłby do przekonania, że do szalonej w tem wprawy doszli, nie przeszkodziłoby mu to jednak wstydzić się ich.

Wim.

w sprawie przedwczesnego rozwiązania kontraktu najmu. Punkt C przyjęto w brzmieniu rządowem z tą zmianą, że część pierwsza punktu zredagowaną została w sposób następujący:

„Jeżeli biorący w najem przez swoje bezwzględnie nieprzyzwoite, lub wogóle nienależyte zachowanie się obrzydza współmieszkańcom pobyt w domu przyczynia się do zakłócenia porządku, wtedy wynajmujący może żądać rozwiązania umowy.

Zajmowanie lokali szkolnych.

Przystąpiono do ustawy, upoważniającej zarządy gmin do czasowego zajmowania lokali szkolnych na cele powszechnego nauczania. Mianowicie: ustawa upoważnia do zajmowania lokali wszystkich, istniejących na terytorjum gminnem, szkół państwowych.

Echa zaburzeń strajkowych w Łodzi i centrach przemysłowych.

Rozpatrywano wniosek nagły P. P.S. w sprawie katowania strajkujących robotników w Łodzi, Częstochowie i Bielsku - Białej przez organa policji państwowej, oraz w sprawie nieprawnego postępowania władz administracyjnych. Wniosek domaga się śledztwa oraz pociągnięcia winnych do surowej odpowiedzialności, unieważnienia okólnika głównego komendanta policji państwowej, zakazującego strzelania na postrach, odszkodowania dla rannych i rodzin zabitych i wreszcie żąda, aby policja zachowywała ścisłą bezstronność w zatargach ekonomicznych. Po gorącej dyskusji sprawę odesłano do komisji administracyjnej.

Wiadomości polityczne.

Podpisanie traktatu polsko—tureckiego. Zakończone zostały narady rządu polskiego z rządem tureckim w Lozannie, poczem nastąpiło uroczyste podpisanie traktatu między Polską a Turcją. Traktat ten składa się z 3-ch części, a mianowicie: 1) umowa wiecznystej przyjaźni, 2) umowa w sprawach handlowych, 3) umowa o osiedleniu. Po podpisaniu umów przemawiał poseł rządu polskiego, który zaznaczył, że umowy powyższe kładą podwaliny pod przyszłe stosunki między Polską a Turcją, a potem z kolei jener. Ismet wyraził radość rządu tureckiego z przyjaźni zawartej z Polską.

Olbrzymi spisek antybolszewicki na ukrainie. Z Moskwy donoszą o wykryciu w Połtawie wielkiej organizacji spiskowej pod nazwą ukraińskiego związku narodowego. Związek ten miał za zadanie wywołanie ruchu zbrojnego przeciwko bolszewikom na całym obszarze Rosji sowieckiej. Spisek ten był bardzo rozgałęziony w wojsku i należeli do niego dowódcy poszczególnych oddziałów garnizonu petesburskiego i kronsztadzkiego, a także w różnych punktach gubernji połtawskiej, ekatorynosławskiej i kurskiej. Dokonano mnóstwo aresztowań. W związku z wykryciem spisku pozostaje także dymisja Giptisa, dowodzącego peterburskim okręgiem wojskowym.

Sprawa zbrojeń. Angielska Izba gmin odrzuciła 286 głosami przeciwko 169 wniosek, domagający się zwołania międzynarodowej konferencji w sprawie rozbrojenia.

Kwestja Jaworzyny w Radzie ambasadorów Sprawa Jaworzyny weszła dziś na porządek obrad konferencji ambasadorów.

Brak zamiłowania porządku.

Po długich deszczach ustaliła się pogoda i nastał czas sianokosów. Niejeden gospodarz łąkę swoją ma daleko od domu i w ciągu dnia może obrócić wozem zaledwie 2 lub 3 razy. W takich warunkach chciałby każdy nałożyć porządną furę, ale nie może tego uczynić, gdyż wyjazd z łąki jest fatalny. Tu trzeba przejeżdżać przez ogromną kałużę, w której łgnie, tam—przez klawisze, nazywające się mostkiem, gdzieindziej spotyka kawał błota, wreszcie trudny do przebycia piach. Chcąc się ratować, omija niejeden trudności, przejeżdża po złodziejsku przez cudzą łąkę i marnuje trawę czy zasiew, ale i w ten sposób niewiele sobie pomoże. Kto zaś zmuszony jest jechać właściwą drogą, naraża się na różne niebezpieczeństwa: przewrócenie, złamanie lub zerwanie. A ile przy tem wszystkiem złości i przekleństw — mówić nie potrzeba. Czy musi już tak być? Wobec naszego braku zamiłowania porządku będzie tak jeszcze dość długo Kto nie ma porządku na swojem własnem podwórku i brodzi po nim w błocie, ten nie pomyśli o porządku na publicznej drodze. Jeździło się tak już lat kilkanaście, a może kilkadziesiąt, więc każdy z tem zrósł. Dopiero gdy mu wóz ugrzęźnie lub stanie się inny wypadek, wtedy przyzna rację, że powinny być inne porządki, lecz gdy już siano wywiezie, nie troszczy się o drogę i zupełnie zapomina o jej poprawieniu.

Tymczasem gdybyśmy stale dbali o drogi, gdziekolwiek one prowadzą, przy niewielkim nakładzie pracy mielibyśmy wygodny przejazd. Nie trzeba czekać aż się zrobi przepaść, lecz przy małych uszkodzeniach należy robić poprawki, a wtedy nie będzie to tak mozolne. Ma się rozumieć, że tam, gdzie przed laty były topiele, obecnie zaś są łąki, pierwszym razem przyjdzie włożyć dużo pracy zanim okopie się drogę rowami, pobuduje mostki i wogóle zrobi się porządek, ale w następnych latach będzie praca ułatwiona. Wystarczy wtedy, że przed rozpoczęciem sianokosów wezmą się wszyscy zainteresowani na 2 lub 3 godziny do roboty i będą mieli drogę wygodną.

Zanim jednak zamiłowanie porządku wejdzie nam w krew, trzeba często o tem pisać i mówić. Do wprowadzenia porządku mogłaby się dużo przyczynić policja, karząc niepoprawnych niechlujów. Przedewszystkiem jednak wielki głos w tej sprawie ma nasza szkoła. Gdy dziecko od najmłodszych lat będzie wdrażane na każdym kroku do porządku i w jego zamiłowaniu wzrośnie, wtedy zmieni się wygląd naszych podwórzy, obejść domowych i dróg publicznych.

OFIARY.

Z powodu śmierci śp. Józefa Ostrowskiego i zmienionych wskutek tego warunków, miejscowa administracja nie mogła zabrać na wakacje chłopców, jakie rok rocznie zabierał nieboszczyk. Chcąc choć w części to wynagrodzić przesyła 8 metrów mąki dla dzieci kolonji letnich na ręce p. Inspektora Borzęckiego.

PODZIĘKOWANIE

Straży Ogniowej Ochotniczej m Radomska, Fabrycznej Straży B-ci Thonet i Straży Stobieckiej za szybką i skuteczną akcję ratunkową w czasie pożaru, wynikłego w moich zabudowaniach w dniu 19 b. m., dzięki czemu ocalały tuż przy tem złączone z sobą budynki. Składam również serdeczne podziękowanie sąsiadom, robotnikom, domownikom i wszystkim tym zacnym ludziom, którzy z całem poświęceniem z narażeniem zdrowia usuwali z płonącego budynku do przybycia Straży, zapasy gotowego materjału drzewnego i t. p., przyczyniając się do zlokalizowania pożaru.

Jan Szwedowski.

Z zebrania Komitetu Koronacji Matki Boskiej Gidelskiej.

Na zebraniu w dniu 22 b.m. w Gidlach Komitet postanowił: zamówić fotografję klasztoru Gidelskiego, oraz zrobić większy nakład tego zdjęcia w formie pocztówek, celem rozprzedaży takowych między pątnikami na pokrycie wydatków, związanych z calą uroczystością, następnie uchwalono zająć się zebraniem produktów żywnościowych na 400 diet całodziennych przy pomocy p. Wereżyńskiego i p. Jacka Siemieńskiego, w końcu jednogłośnie zaproszono na skarbnika Komitetu p. sędziego Kęsickiego.

Należy zaznaczyć, że przed posiedzeniem wyżej opisanem odbyło się walne zebranie Komitetu Koronacyjnego na którem wyłoniono 7 sekcyj, a mianowicie dla spraw: 1) dojazdów do stacji, 2) aprowizacji, 3) mieszkań dla zaproszonych gości, 4) dekoracji, 5) utrzymania porządku, 6) finansów i 7) samego obrzędu uroczystości. Do każdej sekcji weszło po 3 lub 4 osób z pośród Komitetu (Przyp. Redakcji).

Organizacyjne zebranie podkomitetu Koronacji w Radomsku.

W dniu 24 b.m odbyło się powyższe zebranie pod przewodn. ks. kan. Jankowskiego, na którem powołany został podkomitet i rozdane były listy składek następującym osobom: 1) Ul. Częstochowską i Żabią obejdą za ofiarami p.p. Molikowa i Wolski A.

2) Ul. Krakowską p. p. Bombkowa, Kmieciowa, Sowiński M. i Soczyński.

3) Ul. Powiatową, Kaliską, Dobryszycką p. p. Urbańska, rejent Dębski, Stadnicki i Bartnik Ludwik.

4) Ul. Dobryszycką p. p. Dyr. Andrzejewski i F. Szwedowska.

5) Ul. Brzeźnickie Glinianki i Żelazną pp. Surmacka i Trzciński Aleks.

6) Ul. Przedborską pp. Majewska P., Kura J., Oczkowski Fr. i Wróblewski W.

7) Ul Długą pp. Fabjani i Kałuziński.

8) Ul. Rolna, Polna i Wąwozowa pp. Olejniczakówna i J. Kozakiewicz.

9) Rynek i Strzałkowska p. p. Wolniak Stefan i Poradowski.

10) Ul. Bugaj pp. Kałkusiński i Zembik Leopold.

11) Ul. Strzelecka pp. Orłowski i Piotrowski.

12) Ul. Piotrkowska pp. Nita i Jaworski.

13) Ul. Św. Rozalji p. p. Mikowa i Mikołajewska.

14) Ul. Stodolna pp. Doroziński K i Półrola Adam.

15) Ul. Przedb. Glin. p. Łęski L.

Spodziewać się należy, że i tym razem społeczeństwo nasze nie poskąpi ofiar na ten cel i chętnie złoży takowe na ręce uproszonych kwestarzy.

NADESŁANE

Dyrekcja Stow. Rolniczo-Handlowego
Sp. Akc. w Radomsku

podaje do wiadomości ogółu, że od dnia 1 maja r. b. przemiału żyta nie prowadzi i zapasów mąki na składzie nie posiada. Stowarzyszenie zajmowało się do dnia 1 maja r. b. przemiałem żyta i ekspedycją mąki, będącej własnością Kooperacji Rolnej w Warszawie. Pogłoski jakoby Stowarzyszenie sprowadzało na potrzeby miasta mąkę wilgotną i zbryloną są fałszywe i rozpowszechniane tendencyjnie przez osoby nieprzyjaźnie usposobione względem Stowarzyszenia i działające na szkodę jego interesu.

Drugi Zjazd Dzielnicowy Straży Ogn. w Gidlach.

W zeszłą niedzielę odbył się drugi Zjazd Dzielnicowy Straży Ogn. w Gidlach, na który przybyły Straże: z Pławna, Cielętnik, Koniecpola, Zielonej Dąbrowy, Kruszyny, Garnka. Po wzajemnem poznaniu się Straży i powitaniu gości drużyny Strażackie przy dźwiękach orkiestry gidelskiej udały się na nabożeństwo do starożytnego z 1125 r. kościołka Ś tej Marji Magdaleny. Mszę Ś-tą na intencje Straży Ogniowych odprawił ks. proboszcz Buchowski, poczem w pięknych słowach zacny kapłan streścił obowiązki obywatela-strażaka, życząc pomyślnych rezultatów w zbożnej pracy strażackiej.

Po nabożeństwie odbyła się defilada i ćwiczenia popisowe, zgłoszonych oddziałów straży, wobec Sądu w osobach: pp. Holewińskiego, delegata zw. Florjańskiego w Warszawie, —Miszewskiego, v starosty z Radomska,—L. Warwasińskiego, v. prezesa Straży O. O. Radomskow. — M. Świderskiego, komendanta Str. O. O. i czł. Sztabu Straży miejscowej A. Łęskiego i W. Jaworskiego. Wynik popisów był następujący: **I-szą nagrodę** w postaci dyplomu zdobyła **Straż Gidelska** pod komendą zastępcy kom. p. Strączyńskiego, — **II-gą Harcersko-Strażacka Drużyna z Pławna** pod dow. p. Ojrzyńskiego i **Straż z Cielętnik** pod dow. komend. p. Mydlarskiego,—**III cią Straż Koniecpolska** pod dow. p. Pytlewskiego i **Kruszyńska** pod dow. p. Koćwina, — następne nagrody otrzymały, Straże: ze wsi Garnek, Dąbrowy Zielonej i Pławna. Przy wręczaniu dyplomów przemawiali przed frontem Straży: pp. Holewiński, M. Świderski i v. starosta Miszewski, poczem członkowie czynni Straży Gidelskiej, za wysługę 15 i 10 lat w służbie Strażackiej zostali odznaczeni pochwalnemi dyplomami.

Dyplomy otrzymali: p. p. Wójt Karwasiński, S. Strączyński, T. Turek, W. Buliński, J. Rębielak, J. Pakuła, P. Mirowski i H. Tejchner.

Na zakończenie Zjazdu wygłoszony został referat w sali teatru miejscowego przez p. M. Świderskiego, kom. Straży O. O. w Radomsku, na temat: „Zadanie Straży Wiejskich w

dobie obecnej"; następnie przemawiali pp.: Holewiński i L. Warwasiński, którzy wyrazili podziękowanie Straży Gidelskiej za poniesione trudy i pracę w czasie Zjazdu, przyczem p. L. Warwasiński zaznaczył, iż obecna Straż Gidelska jest świetnie zorganizowaną i zaopatrzoną w dobre narzędzia, co jest zasługą niezmordowanego prezesa i komendanta p. Łuniewskiego, który wraz z innymi podniósł dwa lata temu wstecz chylącą się do upadku tak pożyteczną instytucję. W imieniu Straży przybyłych na Zjazd komendant Drużyny Harc. z Pławna wyraził podziękowanie delegatom, gościom i lustratorowi za wzięcie udziału w Zjeździe. Prezes p. Łuniewski podziękował Wydziałowi Pow. przy Sejmiku w Radomsku za zorganizowanie Zjazdu, lustratowi p. Kozakiewiczowi za kierownictwo ogólne, gościom i delegatom, którzy stanowili skład Sądu konkursowego dla oceny ćwiczeń i wszystkim drużynom strażackim za przybycie na Zjazd.

Odśpiewanie hymnu narodowego zakończyło uroczystości Zjazdu.

Następny Zjazd Dzielnicowy Straży Wiejskich odbędzie się w Pajęcznie d. 29 b. m.

Z ostatniego posiedzenia Sejmiku w Radomsku.

Obradom przewodn. p. starosta Harmata, sekretarzował p. J. Kosiński. Po załatwieniu wstępnych formalności przystąpiono do odczytania sprawozdania Wydziału Pow. za czas 15/II do 30/V br. co zebrani przyjęli do wiadomości. Następnie omawiano sprawozdanie z działalności Sejmiku za 1922 r. Przyczem przewodn. wyjaśnia poszczególne działy a zwłaszcza tyczące się szkolnictwa i oświaty. Po dyskusji i odpowiedziach na zapytania między innymi p. J. Sikorskiemu w sprawie obowiązku lekarza okręgowego, który na żądanie gminy winien przybyć do chorego, podejrzanego o tyfus, władcza, że dr. Zapolski z Silniczki odmówił tej pomocy — sprawozdanie przyjęto do wiadomości.

Następnie zebrani akceptowali sprawozdanie rachunkowe z budżetu Sejmiku za 1922 r.

Na porządku dziennym zmiana statutu o podatku komunalnym od wyrobów alkoholowych na rzecz Sejmiku. Obecnie podatek wynosi 10% państwowych opłat akcyzowych. Podatek pobiera się w formie dodatku do państw. opłat akcyzowych. Po odczytaniu 15 paragrafów tegoż statutu p. burmistrz J. Szwedowski proponuje, aby Sejmik podwyższył % udział w podatku alkoholowym dla miasta Radomska, p. przewodn. wyjaśnił, że sprawę tę reguluje § 11 statutu, według którego miasto otrzymuje taką część podatku, jaka odpowiada stosunkowi ludności miasta do ludności całego powiatu. Zasada ta jest słuszna, twierdził p. przewodn., bo podatek ten pobiera się od konsumcji, a zużycie zależne jest przecież od ludności,—poczem Sejmik uchwalił statut w przeczytanem brzmieniu bez żadnych zmian.

D. C. N.

NADESŁANE.

Jan Szewczyk, WÓJT MALUSZYŃSKI.

Dnia 6 b. m. zmarł właściciel Maluszyna ś. p. Józef Ostrowski, właśnie w tym czasie odbywał się pobór rekruta. W sobotę do miejscowego proboszcza zgłosiło się kilku żydków rekrutów z Koniecpola z prośbą wydania kluczów od szopy strażackiej, która została użyczoną miejscowej Straży przez nieboszczyka. Szopa potrzebna im była na urządzenie żydowskiego balu, który się miał odbyć w sobotę w nocy. Proboszcz oburzony w najwyższym stopniu na podobną propozycję, żądaniu kategorycznie odmówił. Ciż sami z probostwa udali się do miejscowego wójta Jana Szewczyka, jako swojego ideowego przyjaciela Wyzwoleńca, no i ten naturalnie szopę otworzył, bal żydowski się odbył, ku zgorszeniu ludu katolickiego. Oto do jakiego poniżenia godności chłopskiej może doprowadzić agitacja p. p. Rudzińskich.

Chłop polski, do tego Wójt, tak się zapomniał, że pomógł w organizowaniu balu w szopie tego, co leżał na marach, a przecież, jako katolik powinien uszanować dzień żałoby Kolatora. Szopa przez nieboszczyka była udzieloną miejscowej Straży, jako organizacji polskiej, urządzenie w takowej żydowskiego balu i to w dzień żałoby jest ordynarną prowokacją ze strony organizatorów zabawy i ich przyjaciela Wójta Szewczyka

Obywatele Maluszyńscy powinni ten postępek ich Wójta zapamiętać i bronić się, aby ten dygnitarz nie poniewierał ich godnością, jako Polaków i Katolików.

J. Siemieński.

Nadesłane z Kom. Org.

Z wiecu rodzicielskiego
w sprawie założenia społecznego 8-mio klas. Gimnazjum Żeńskiego w Radomsku.

W lokalu Macierzy odbył się wiec rodzicielski w sprawie założenia 8-o kl. gimnazjum żeńskiego w Radomsku. Cała sala Macierzy była wypełniona, co wskazywało dobitnie, jak palącą jest sprawa powstania Społecznego Gimnazjum Żeńskiego. Referenci pp. Wąsowski i J. Surmacki wykazali dodatnie strony zakładów społecznych, wskazali również i to, że zakłady społeczne są jakby etapy do państwowych. Po referentach przemawiało kilku przedstawicieli rodziców, wyrażając nietylko swą zgodę, ale zarazem radość, że miasto Radomsko jeszcze w bieżącym roku szkolnym tak pożądaną placówkę oświatową zdobędzie. Przedstawiona była zebranym lista grona nauczycielskiego, które to grono postanowiło zrzec się znacznej części swojego wynagrodzenia, pragnąc dopomóc powstaniu wymienionej placówki i tym samem ułatwić dostęp do wiedzy dla mniejzamożnej młodzieży.

Po dyskusji dość ożywionej, w której zabierali głos pp. Massalski, Zembaczyński, J. Siemieński, Luft, Sarankiewicz oraz referenci pp. Surmacki i Wąsowicz, zebrani rodzice uchwalili co następuje:

Zebrani rodzice w liczbie 200 osób w dniu 24/VI-23 r. na wiecu specjalnie zwołanym w sprawie otwarcia w r. b. Społecznego Żeńskiego Gimnazjum w Radomsku — uchwalają jednomyślnie: wybrać do Komisji Organizacyjnej, wyłonionej już z grona nauczycielskiego następujące osoby, jako delegatów rodziców pp.: 1) Peyser Antoni, dyrektor fabryki Thonet, 2) Siemieński Józef, dyrektor Związku Ziemian, 3) Sarankiewicz Bolesław, vice-burmistrz, 4) Michałek Zygmunt, sędzia, 5) Pohl Marja, 6) Bussowska Marja, 7) Luft Emanuel, 8) Lamch Marcin, upoważniając jednocześnie tych delegatów do podjęcia wszelkich starań u władz M. W. R. i O. P. i tu na miejscu w Radomsku, aby w r. b. zostało otwarte Społeczne 8-mio kl. Gimnazjum Żeńskie neohumanistyczne i uruchomione zostały pierwsze 6 klas, ewent. 7 klas i aby począwszy od klasy 6-ej uruchomione zostały równolegle oddziały handlowe.

Wolne słowo.

Pod sąd opinji publicznej!

Jesteśmy w dobie organizowania życia państwowego w Polsce. Wobec ogólnego zepsucia i demoralizacji społecznej, wywołanej poczęści wojną poczęści zaś tem, że byliśmy przez sto pięćdziesiąt lat w niewoli systematycznie przez zaborców ogłupiani i demoralizowani, jedyną nadzieją i ostoją naszą na przyszłość jest młodzież, która, o ile racjonalnie będzie wychowana, gdy dorośnie niewątpliwie wyprowadzi młode nasze państwo z chaosu w jakim się znalazło

To też wszelkie próby dezorganizacji życia szkolnego, wszelkie próby obniżenia poziomu nauki, wszelkie próby mącenia stosunków w instytucjach oświatowych powinny być jak najenergiczniej zwalczane. Kto wprowadza chaos i dezorganizację do szkoły, ten godzi w same podstawy naszego bytu narodowego i państwowego.

Jesteśmy właśnie w Radomsku świadkami akcji prowadzonej pod płaszczykiem dobra społecznego, a właśnie godzącej w istniejące tu gimnazjum żeńskie i dążące do rozbicia i zdezorganizowania tej szkoły, a pośrednio do społecznej demoralizacji młodzieży.

Sprawa cała przedstawia się następująco: Na ręce p. W., naucz. gimn. społ. im. Fabianiego wpłynął jakiś tajemniczy memoryał podpisany podobno przez 30 osób, zawierający najrozmaitsze oszczerstwa przeciw kierownictwu i nauczycielstwu tut. gimnazjum żeńskiego p. Chomicz. Zarzucono między innemi b. niski poziom nauki w tej szkole, co ma być winą tego, że kierownictwo i nauczycielstwo tej szkoły jest nieodpowiednie.

Prawdziwość tego twierdzenia została „stwierdzona przez zarząd miejscowego Koła T.N.S.W. wyłącznie głosami nauczycieli gimnazjum społecz. a to nie na podstawie jakichkolwiek badań, lecz „ze względu na wiarogodność osób podpisanych na memoryale“ — jak brzmi dosłownie uchwała, — których to podpisów notabene p. W. Zarządowi Koła nie przedłożył.

Na mocy owego memoryału rozpoczęła się zarówno na miejscu jak w Łodzi i w Warszawie, agitacja, odsądzająca od czci i wiary tutejsze, od 30 lat istniejące gimn. żeńskie i domagająca się utworzenia nowego.

Tymczasem nadeszły w gimn. p. Chomicz egzamina maturalne. Pierwsza matura niewojenna w Polsce! Uwzględnień żadnych nie było! Nowy minister oświaty wydał to rozporządzenie dla dobra i powagi nauki! I cóż się dzieje? Podczas gdy w całej Polsce około 50% maturzystów i maturzystek odpadło. to w tej od kilku tygodni potwarzanej szkole o której w memoryale pisano, że ani nawet w części na poziomie szkoły średniej nie stoi, w tej oto szkole mimo — powtarzam raz jeszcze — b. ostrego i bezwzględnego przebiegu egzaminów — na 11 uczennnic — 9 otrzymało świadectwo dojrzałości (z czego 5 uczęszczało do tej szkoły od 1-ej klasy). Komentarze zbyteczne!!

W obozie społeczników. którzy chcieli społeczeństwo radomskowskie ratować od tak nisko — zdaniem ich stojącej szkoły, powstała konsternacja! Konsternacja ta miała jeszcze inny powód. Oto rodzice jeszcze przed egzaminami maturalnemi, zaniepokojeni rozsiewanemi pogłoskami o rzekomo b. niskim poziomie szkoły poczęli na własną rękę badać, pytać, dowiadywać się, nawet jeździć i!.... w dniu 29/VI b.r. tłumnie z prezydentem miasta p. Szwedowskim na czele przybyli na uroczystość zamknięcia roku szkolnego. Tu spotwarzana Przełożona i nauczycielstwo usłyszało z ust przedstawicieli miasta i rodziców słowa uznania i podzięki za pracę,, a pozostali po uroczystości rodzice, na doraźnie zorganizowanem zebraniu uchwalili rezolucję wydrukowaną w numerze 28 „Gazety Radomskowskiej“... „Gimn. Żeńskie p. Chomiczówny w Radomsku w zupełności spełnia zadanie szkoły średniej żeńskiej i wyrażają szczere podziękowanie p. Chomiczównie, przełożonej szkoły, oraz nauczycielstwu, życząc rozwoju szkoły w dalszym ciągu, aby jak dotąd pożytecznośc szkołę cechowała. Tę rezolucję dotychczas podpisało przeszło 100 osób“.

Wobec takiego obrotu sprawy ustało potwarzanie szkoły, lecz ci sami ludzie dzieło swoje dezorganizacji dalej prowadzą. Nie można już wołać o obalenie szkoły p. Chomicz, gdyż okazało się, że zarzuty przeciw niej same przez się upadły, lecz za to znajdą się łatwowierni ludzie w Radomsku, którzy uwierzą w to, że im będzie więcej szkół średnich w Radomsku, tem większa będzie oświata. A więc drugą szkołę trzeba założyć! Nic to, że wobec małej ilości uczennic ani jedna ani druga szkoła nie mogłyby się rozwijać i utrzymać, chyba kosztem kwesty ulicznej, z jednej strony, i kosztem faktycznego obniżenia poziomu nauki przez angażowanie najtańszych — a tem samem i najgorszych sił nauczycielskich z drugiej strony, nie to, że młodzież nasza rozagitowana przez własnych nawet rodziców, zwolenników tej, lub owej strony, zamiast uczyć się i pracować z zaufaniem pod kierunkiem swoich nauczycieli, będzie się już od dzieciństwa demoralizowała, rozpraszała umysłowo i obniżała duchowo, ale zato p p. społecznicy będą zadowoleni, że postawili na swojem i przekonanie mieć będą, że są b. wielkimi ludźmi, niektórzy zaś rodzice będą radzi, że córki ich, które nie otrzymały promocji do następnej klasy, lub którym nie powiodły się egzamina wstępne, lub musiały opuścić szkołę p. Chomicz nie mogąc się pogodzić z rygorem szkolnym, że te wszystkie dzieci zamiast poprawić się i szczerze pracować, znajdą przytułek w nowej szkole i nadal trwać będą przy swych błędach.

Cała więc akcja p.p. społeczników rozmnażających szkoły średnie w Radomsku, a nie myślących zupełnie o założeniu jakiejkolwiek szkoły rzemieślniczej których brak bardzo się odczuwa, godzi w dobro młodzieży i szkolnictwa, a przez to godna jest jaknajsurowszego potępienia.!

Nie wątpię jednak, że w Radomsku nie zatracił się jeszcze zdrowy sąd o rzeczy i zdrowy instynkt społeczny. Niechże opinja publiczna osądzi, czy działalność p.p. społeczników dobru społecznemu, czy zaspokojeniu ich własnych ambicyjek służy? A p.p. społecznicy niech się wytłumaczą dlaczego dotychczas są analfabeci w Radomsku, dlaczego dotychczas niema ani jednej rzemieślniczej szkoły, dlaczego niema komu pracować w instytucjach tak pożytecznych jak „Macierz Szkolna“, „Rozwój“ itp. (o narzekaniach w tym kierunku ciągle czytamy w „Gazecie Radomskowskiej“), a dlaczego tam gdzie **chcą coś pożytecznego rozbić** tylu jest chętnych działaczy?!!

Sprawę tę oddaję pod sąd zdrowej opinji publicznej.

Stefan Massalski
profesor gimnazjalny.

Radomsko 7/VII-23.

Jak się przedstawiają organizacje strażackie w naszym powiecie?

III.

Brzeźnica. Straż w Brzeźnicy egzystuje od 1908 r. Narzędzia niezłe. Brak tylko wozu rekwizytowego oraz tłumnic. Straż posiada własny plac dość obszerny i budynek, na nim rodzaj teatrzyku. Obecnie przystąpiono do dobudowania murowanej szopy. Zarządzone ćwiczenia frontowe i z sikawką wypadły nieźle, następnie wyruszono z taborem do Strzelec. Naogół [sprawność Straży dostateczna. Komendant p. Jankowski łącznie z zarządem nie szczędzą pracy. Godnym zaznaczenia jest fakt, iż wpośród członków czynnych Straży służy głuchoniemy strażak Wypych, który pierwszy przybył na alarm i, jak zapewniała starszyzna, zawsze przychodzi pierwszy na wszelkie czynności. Czyż to nie jest to upokarzające dla tych strażaków, co słyszą sygnał, a jednak na czas, lub wcale nie przychodzą!

Pajęczno. Straż Pajęcznowska datuje swe powstanie od 1905 r. Straż posiada własną remizę, lecz bardzo zdezelowanym dachem. Obecnie przystąpiono do budowy własnego teatru murowanego na placu Straży. Roboty zostały już doprowadzone do wiązań dachowych. Na zarządzony alarm w 10 minut przybyła Straż z dwiema sikawkami i beczką, wyjechała w kierunku wskazanym do wsi Biała i tu dokonano ćwiczeń, łącznie ze Strażą Bialską. Sprawność Straży Pajęcznowskiej dobra. Należy zaznaczyć, iż Straż Pajęcznowska chylić się zaczynała ku upadkowi, lecz dzięki powołaniu na komendanta p R. Lisieckiego, wł. apteki, oraz na prezesa p. Mayera, wł. majątku Makowiska, Straż przyprowadzoną już została częściowo do należytego stanu. Dalsze zaś prace są w toku.

Rząśnia. Straż założona 1918 r. Posiada 1 sikawkę, 2 beczki. Zarządzono próbny alarm, poczem dokonano ćwiczenia frontowe i z narzędziami, które wypadły zadawalniająco Brak jeszcze 2 beczek, wozu rekwizytowego oraz remizy na narzędzia, gdyż obecna maleńka budka z desek może z trudem pomieścić części narzędzi. Zarząd z prezesem ks kan. Kokowskim działa b energicznie, gromadzi środki materjalne drogą zabaw i przedstawień, lecz nie wystarcza to na wyżej opisane potrzeby Straży. Konieczna jest zatem wydatniejsza pomoc materjalna.

KRONIKA.

Aktem za № 1262, sporządzonym w Rejestr. p. Tomasza Dębskiego. p. Jan Gawroński sprzedał plac przy ulicy Przedborskiej p. Janowi Łęskiemu za sumę 9 miljonów marek, który to sumę złożył w całości skarbnikowi Towarzystwa szkoły im. F. Fabjaniego z przeznaczeniem na budowę gmachu tegoż gimnazjum.

Komin żelazny w elektrowni złamał się i spadł całym ciężarem swym na dach robiąc uszkodzenia. Wypadku z ludźmi nie było, choć pracujący wówczas robotnicy wewnątrz budynku mieli „porządnego stracha", słysząc łamanie się dachu nad głową.

Zużyty stary komin będzie zastąpiony nowym. Wskutek tego przerwa światła była od wtorku do soboty.

„Bajadera" po raz wtóry będzie u nas na scenie. Tym razem w wykonaniu znanych artystów warszawskiego Teatru Operetki i „Nowości".

Szkarlatyna w mieście grasuje! Pierwszy wypadek szkarlatyny pokazał się w domu grabarza, gdzie ośmioro dzieci zachorowało. W dalszym ciągu choroba rozgałęziła się w ulicy Strzałkowskiej, Częstochowskiej i Żelaznej. Parę dzieci na tę chorobę zmarło. Środki zaradcze, dezynfekcje i t. p. są poczynione, nad czem niezmordowanie czuwa lekarz miejski dr. Niewiarowski. W celu przeciwdziałaniu roznoszeniu tej zaraźliwej choroby, należy nie wchodzić do tego domu, gdzie przybita karta z napisem: „tu choroba zaraźliwa, wstęp wzbroniony".

Ze sportu. Staraniem Harcerskiego Klubu Sportowego w Radomsku odbędzie się w dniu 5 sierpnia b. r. Bieg Okrężny m. Radomska na dystans 2000 Mtr. o tytuł mistrza na rok 1923 do którego może stanąć każdy obywatel, zamieszkujący od roku w Radomsku. Zgłoszenia należy kierować do H. K. S. na ręce druha E. Nowakowskiego, Żelazna 36, piśmiennie, do dnia 31 b. m. włącznie. Zgłaszającym się zawodnikom będą doręczone programy biegu.

MILJONÓWKA.

Dnia 21 lipca 1923 r. № **1,738,005.**

Giełdowy kurs walut.

W dniu 27 b. m. płacono w Warszawie: za 1 dolara 136,000 mk., franka szwajcarskiego 20,000 mk, koronę austryjacką 154 fen., markę niemiecką 35 fen., funt szterlingów 625,000 marek.

Ceny zboża w Warszawie.

Za 100 kilogr. czyli 244 funty czystej wagi wraz z dostawą płacono: za żyto 285 tys. mk., — za pszenicę 520 tys. mk., — za owies 385 tys. mk. —za otręby żytnio 125 tys mk. — jęczmienne 140 tys. mk. Zboże pierwszorzędnej jakości.

Doktór M. Niewiarowski
przyjmuje chorych od 12 do 3 p. p.
CHOROBY PŁUC i DZIECI.
ul. Strzałkowska № 6.

Przyjmuję roboty do haftu ul. Przedborska Nr. 132.

DOKTÓR
P. BRONIATOWSKI
w CZĘSTOCHOWIE
ul. Panny Marji 21 (obok Teatru Parys)
choroby weneryczne i skórne
Przyjmuje od 9 — 12 i od 4 — 7 po połud

Wilczyca czystej rasy natychmiast okazyjnie do sprzedania. Wiadomość w Redakcji.

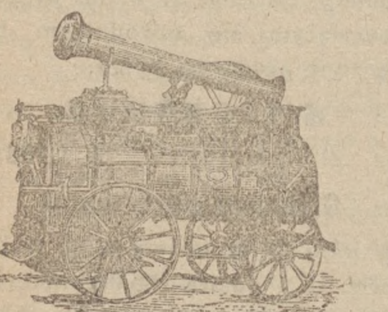
Rozkaz Sokoli № 1.

W dniu 8 września br. odbędzie się w Częstochowie Zlot Sokolstwa Okręgu Częstochowskiego. Zlot ten będzie połączony z uroczystością poświęcenia Sztandaru I Gniazda Sokolego w Częstochowie. Będzie to przegląd sił sokolstwa, dlatego też musi pod każdym względem wypaść imponująco. Szczególny nacisk położony będzie na ćwiczeniach. To też okoliczne Gniazda Sokole, należące do okręgu częstochowskiego, rozpoczęły energiczną pracę, aby godnie i samodzielnie wystąpić na Zlocie. Gniazdo Sokole w Radomsku rozpoczyna również poważne przygotowania. I dlatego Zarząd miejscowego Sokoła wzywa wszystkich Druhów i Druhny, tak ćwiczących jako i tych, którzy dotąd nie brali udziału w ćwiczeniach, aby się stawili w poniedziałek dnia 30 lipca br. punktualnie o godzinie siódmej wieczorem na placu koło Kinemy celem zorganizowaniu zastępu ćwiczebnego. Ćwiczenia prowadzi Druh instruktor okręgowy.

W imieniu Zarządu
Prezes: St. Niemiec

UDZIAŁOWY ZAKŁAD MECHANICZNY

Spółka z ogran. odpow.
w RADOMSKU, ul. Strzałkowska Nr. 15.



WYKONYWA

Wszelkie roboty w zakresie ślusarsko-mechanicznym, jako to: reperację lokomobil, motorów, młocarń i t. p.

Ryflowanie walcy młyńskich na maszynach najnowszej konstrukcji.

Pierwsza na Pomorzu Centrala Dedektywów „Informator”

Załatwia także wszelkie sprawy handlowe, przyjmuje ogłoszenia i zlecenia sprzedaży i kupna majątków.
Olbrzymi wybór majątków, will, domów i przedsiębiorstwa przemysłowych.
Największa frekwencja reflektantów na korzystne objekty.
Olbrzymia ilość zgłoszeń do sprzedaży. Sprawny aparat administracyjny.
„INFORMATOR” TORUN, SZEROKA 46. TEL. 323.

KOMISJA LIKWIDACYJNA
Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowego
w RADOMSKU
wypłaca wkłady i odbiera pożyczki w każdą sobotę, oprócz świąt od 6—7 pp. w biurze przy aptece WP. Humblet.
U członka Komisji p. A. Wolskiego Częstochowska 20, są do sprzedania 2 stoły i balustrada zdatna dla banku, kantoru i t. p.

Straż Ogniowa Ochotnicza w Radomsku.

W sobotę i niedzielę dnia 28 i 29 b. m.
w teatrze „KINEMA“

ROMANS AKROBATY

CYRK FRANCESKO

Dramat cyrkowy w 6 częściach.

W rolach głównych znakomity partner ulubionej naszej LYI MARY, JAN RIEMAN i śliczna MARJA PANKAU.



UWAGA!!
Kosiarka do sprzedania bardzo tanio
po całkowitem remoncie, wiadomość:
UDZIAŁOWY ZAKŁAD MECHANICZNY
w Radomsku, ul. Strzałkowska № 15.

Samochód ciężarowy 4 tonnowy w bardzo dobrym stanie tanio do nabycia, adres w Redakcji.

Zginęło świadectwo 4-ro klasowe z roku 1921, wydane przez Gimn. Stan. Niemca w Radomsku, na nazwisko Zygmunta Cyranowskiego z Radomska.

Skradziono portfel, zawierający 36000 m. książkę kasy chorych i papiery wojskowwe, wydane na nazwisko Jana Rogalskiego z Pławna gm. Gidle.

Motor na gaz ssany kompletnem urządzeniem 30 H. P. do sprzedania. Wiadomość Fryszerka młyn.

Stanina gatrowa z walami i drobnemi częściami. Wiadomość ul. Przedborska 44. Można kupić.

Polowanie do wydzierżawienia na 700 morgach. Wiadomość w Zakrzówku Szlacheckim u sołtysa.

Zgubiono dokumenta wojskowe na imię Bolesława Kowalskiego z Marzęcic, które unieważnia się.

Redaktor i Wydawca Michał Świderski. Drukarnia Polska Henryka Kanclera w Radomsku.